Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok III. Nowogródek, Czwartek 17 kwietnia 1929 r. Cena 15 gr. Nr. 105 (462)

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomja", :—: w STOŁPCACH: p. Engman od g. 14—15,
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49, Wydział Powiatowy, pok. 10.

Przed konferencją rozbrojeniową

Agitacyjny projekt Sowietów

GENEWA 17.IV Szwajcarska Agencja Telegraficzna komunikuje: dziś odbyły się dwa posiedzenia komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

Na posiedzeniu przedpołudniowem delegat sowiecki dowódca dywizji Langowoj przedstawił szczegółowo sowiecki projekt rozbrojeniowy, który przewiduje matematyczną redukcję sił zbrojnych w następujących stosunkach: w państwach które posiadają armję nieprzekraczającą 200.000 ludzi zredukować o połowę, w państwach z armjami od 200 do 400 tysięcy o jedną trzecią i w państwach z armjami ponad 400 tysięcy o jedną czwartą. Siły morskie nie mogą obejmować statków ponad 10.000 tonn, a ilość i tonaż łodzi podwodnych powinny być ograniczone do takiego minimum, aby wystarczały jedynie do obrony brzegów. Samoloty przeznaczone do bombardowania mają być zupełnie zniesione, a nad lotnictwem cywilnem wprowadzona ścisła kontrola, używanie gazów trujących powinno być bezwarunkowo wzbronione.

Na posiedzeniu popołudniowem nad projektem sowieckim rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele całego szeregu państw.

W szczególności delegat Japonji p. Sato i delegat Francji p. Massigli odrzucili zdecydowanie projekt sowiecki, dowodząc, że matematyczne podstawy ograniczenia zbrojeń są niemożliwe praktycznie do wprowadzenia, a sam projekt sprzeczny z artykułem 8 paktu, który uzależnia rozbrojenie od stanu bezpieczeństwa.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący zaproponował przejście do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie dyskusji nad projektem niemieckim złożonym przez hr. Bernstorfa, a domagającym się publikacji i wymiany wiadomości o stanie rozbrojenia, przewodniczący zaznaczył przytem, że przedstawiciele Sowietów będą mogli powrócić do swego wniosku przy drugim czytaniu projektu konwencji.

Jutro na rannem posiedzeniu wniosek przewodniczącego zostanie poddany pod głosowanie.

Niemcy pod groźbą strajku kolejowego

BERLIN 17.IV. „8 Uhr Abendblatt" donosi, iż związki kolejowe zajęte są przygotowaniami do strajku kolejowego, mającego objąć teren całej Rzeszy Niemieckiej. Głównemi ośrodkami strajku są Saksonja i okręgi kolejowe w Hala i Frankfurcie nad Menem. Również poważne wrzenie objęło kolejarzy w Berlinie.

Biuro Wolffa w półoficjalnym komunikacie zapowiada konferencję z udziałem czynników rządowych i przypomina, że naczelne organizacje stanęły na stanowisku iż walkę o płace należy odroczyć do czasu ukończenia rokowań paryskich.

Komunikat kończy się w tonie odezwy, tłumacząc iż załatwienie sprawy płac nie mogło być załatwione przed ukończeniem tworzenia wielkiej koalicji i wzywa ze względu na sytuację gospodarczą do odroczenia ewentualnego strajku do czasu zakończenia rokowań.

Wacław Berent i Pius Weloński

Laureatami Warszawy

WARSZAWA 17.IV Dnia 15 go b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta m. st. Warszawy inż. Słomińskiego posiedzenie jury w sprawie przyznania nagrody artystycznej Warszawy. Na 1929 rok nagroda artystyczna w kwocie 15.000 zł. została przyznana rzeźbiarzowi Piusowi Welońskiemu.

Wczoraj pod przewodnictwem Wacława Sieroszewskiego odbyło się posiedzenie jury w sprawie przyznania nagrody literackiej którą na 1929 r. również w kwocie 15.000 zł. przyznano Wacławowi Berentowi.

Oficjalne ogłoszenie motywów i wręczenie nagród odbędzie się w dniu 3 maja b. r.

Czytajcie „Życie Nowogródzkie"

Dziesiąta Rocznica oswobodzenia Wilna

WARSZAWA 17.IV W związku z przypadającą na dzień 19 go bm. dziesiątą rocznicę oswobodzenia Wilna wojewoda wileński p. Raczkiewicz przyjęty został przez Marszałka Piłsudskiego.

Na audjencji p. woj. Raczkiewicz zwrócił się z gorącą prośbą do Pana Marszałka zaproszenie do Wilna na uroczystości związane z obchodem, które odbędą się dnia 21-go b.m. Marszałek Piłsudski wyraził żal, iż nie może być obecny w Wilnie i zawiadomił, że na obchodzie reprezentować Go będzie gen. Edward Rydz-Śmigły.

Obrady Komitetu pomocy dla głodnych na Wileńszczyźnie

WARSZAWA 17.IV W związku z pobytem w Warszawie wojewody wileńskiego p. Raczkiewicza odbyło się na Zamku pod przewodnictwem Pani Prezydentowej Mościckiej posiedzenie Centralnego Komitetu Pomocy dla Głodujących na Wileńszczyźnie.

Na posiedzeniu powzięto cały szereg uchwał dotyczących zorganizowania pomocy, a między innemi uchwalono powołanie komitetów lokalnych, które zorganizowałyby natychmiastową zbiórkę w gotówce i naturze..

W Komitecie Głównym, któremu przewodniczy Minister Rolnictwa p. Niezabytowski, reprezentowane są licznie organizacje gospodarcze i społeczne.

Targi o odszkodowania

40.000.000.000 — 9.900.000.000

PARYŻ 17.IV Delegacja niemiecka na konferencji reparacyjnej złożyła dziś w odpowiedzi na memorandum 4 głównych państw wierzycielskich obliczających swe należności na 40 miljardów marek złotych kontrpropozycje.

Propozycje niemieckie przewidują 5 rat rocznych w wysokości 1.650 miljonów marek.

Nikt go nie chce

OSLO 17.IV Sekretarz związków zawodowych w Sowietach Tomskij zwrócił się przed kilku dniami z ofiarną prośbą do rządu norweskiego o udzielenie gościny Trockiemu.

Wczoraj sprawę tą rozpatrywał gabinet norweski i postanowił jednogłośnie odmówić Trockiemu wizy wjazdowej, a to ze względu na mogące wynikać trudności przy czuwaniu nad bezpieczeństwem Trockiego.

Straszliwa broń

LONDYN 17.IV W angielskich zakładach puszkarskich wyprodukowano nowy model karabinu maszynowego, który może wyrzucać na minutę 150 kul o średnicy 35 milimetrów. Szybkość początkowa kuli wynosi 3.000 stóp na sekundę.

Wyprodukowano dwa modele tej nowej broni: do montowania na samolotach i do walki na powierzchni ziemi, dostosowanych również do zwalczania aeuroplanów. Twórcą nowej broni jest znany wynalazca pistoletu automatycznego Browning.

Wojsko chińskie strzela do francuzów

SZANGHAJ 17.IV Havas donosi, iż wojska chińskie znajdujące się na lewym brzegu rzeki Jang-Tse ostrzelały z karabinu maszynowego kanonierkę francuską.

Trzech marynarzy francuskich odniosło ciężkie rany. Kanonierka otworzyła energiczny ogień i zwiększywszy szybkość w krótkim czasie znalazła się poza polem obstrzału.

KUPON

na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogródzkiego".

Wyciąć i załączyć do listu.

Dzień polityczny

WARSZAWA 17.IV Wczoraj Marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej konferencji podsekretarza Stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Alfreda Wysockiego.

WARSZAWA 17.IV W dniu dzisiejszym w godzinach południowych Marszałek Sejmu p. Daszyński rewizytował w mieszkaniu prywatnem prof. Kazimierza Bartla.

WARSZAWA 17.IV Pod przewodnictwem Marszałka Senatu prof. Szymańskiego odbyło się dziś posiedzenie komitetu rozbudowy gmachu Senatu.

WARSZAWA 17.IV Minister Skarbu p. Matuszewski złożył dziś o godz. 10-ej rano wizytę doradcy finansowemu p. Devey'owi, z którym konferował przeszło godzinę.

Primo de Rivera walczy ze studentami

MADRYT, 17.IV. Dzienniki urzędowe ogłaszają dekret o zamknięciu uniwersytetu w Odiedo.

Straszna katastrofa kolejowa

BRUKSELA, 17.IV. Pociąg pośpieszny zdążający z Paryża zderzył się dziś o godzinie 6-tej min. 30 rano w pobliżu Hal z pociągiem towarowym. Osiem osób zginęło na miejscu, a dwadzieścia jeden odniosło ciężkie rany.

Jak przypuszczają przyczyną wypadku było niezauważenie przez maszynistę sygnałów zatrzymujących pociąg. Na miejsce katastrofy wyjechał Minister Komunikacji.

Afgańczycy nie chcą żadnego króla

SIMLA 17.IV W okolicach Shażni doszło do ciężkich walk o wyniku nierozstrzygniętym. Końca tych walk trudno jest przewidzieć, gdyż wiele szczepów jest najzupełniej zadowolonych z obecnej sytuacji, a to ze względu na możność niepłacenia podatków i nie pobierania rekruta.

Francja boi się ospy

LE BOURGET 17.IV Władze francuskie żądają obecnie od przybywających samolotami z Anglji i państw Skandynawskich przedstawienia świadectw poddania się ochronnemu szczepieniu przeciwko ospie. Nie posiadający takich świadectw nie wypuszczani są z terenu lotniska i niezwłocznie odsyłani z powrotem.

Uroczyste zakończenie kursu wieczorowego dla dorosłych w Rubieżewiczach

W dniu 10 kwietnia w lokalu szkoły powszechnej w Rubieżewiczach odbyło się uroczyste zakończenie kursu wieczorowego dla dorosłych, prowadzonego przez nauczycielstwo tamtejszej szkoły od 12 listopada roku ubiegłego.

Na zaproszenie kierownika szkoły, p. J. Płatosa, niezmordowanego pracownika na niwie oświatowej, przybyli ze Stołpców p. starosta Kulwieć, p. inspektor szkolny Fr. Lisowski, inspektor samorządowy, p. W. Kamiński, instruktorka oświatowa, p. Marja Haczyńska, ks. dziekan Tarasewicz, wójt gminy Rubieżewicze, p. Szymański i okoliczne nauczycielstwo.

Na wstępie powitała przybyłych niedawno zorganizowana orkiestra straży ogniowej, prowadzona umiejętnie przez p. Grochalskiego.

Chór ludowy pod kierownictwem p. Repnickiego, wykonał pięknie kilka pieśni, z których takie, jak „Gaudeamus" „Maciek" i „Ostatni mazur" zyskały gorące oklaski licznie zebranych słuchaczów.

Po części koncertowej p. J. Płatos zobrazował zebranym działalność kursu, istniejącego już drugi rok, a mającego za cel usunięcie tych braków w wychowaniu i wykształceniu obywateli, którzy utrzymani byli celowo przez rządy zabor cze w zupełnej prawie ciemności i ucisku narodowym.

Po złożeniu sprawozdania przez kierownika Kursu przystąpiono do przeprowadzenia egzaminów słuchaczy, uczęszczających na kurs. Odpowiedzi kursistów z języka polskiego, geografji, nauki o Polsce współczesnej i rachunków wykazały rzetelną pracę zarówno słuchaczów, jak i nauczycieli, zatrudnionych na kursie, w osobach p. Wiecznaka, Malickiego i Scibisza.

Po zakończeniu egzaminów p. inspektor Lisowski zaakcentował w swojem przemówieniu wartość wewnętrzną słuchaczów, którzy z pośród licznej rzeszy mieszkańców miasteczka wyróżnili się tem, że nie spędzali swobodnego od pracy zawodowej czasu bezczynnie, lecz wykorzystali go w sposób szlachetny, garnąc się do światła wiedzy.

Pan starosta Kulwieć w gorących słowach zachęcał słuchaczów do kontynuowania dalszej pracy nad sobą, rozwijając myśl, iż tylko światły obywatel zabezpieczyć może sobie poprawne warunki bytu, a Państwu—silną podporę moralną.

Dwaj słuchacze kursu w imieniu wszystkich kursistów wyrazili gorące podziękowanie nauczycielstwu, nie szczędzącemu pracy, ani wysiłku w sprawie ich dobra i wyrazili pragnienie dalszego dokształcania się i w roku przyszłym.

Po odegraniu przez orkiestrę jeszcze kilku utworów muzycznych uroczystość zamknięcia kursów została zakończona. Zarówno kursiści, jak i liczni goście z pośród miejscowej ludności rozeszli się w podniosłym nastroju, wyrażając radość, iż ich maleńkie, pograniczne miasteczko nie śpi gnuśnie, lecz bije żywem tętnem pracy oświatowej.

Obiecujący synalek

W początkach bieżącego miesiąca Metody Chwaldryk z Nowogródka otrzymał anonimowy list, w którym jakiś nieznany osobnik zażądał złożenia okupu w sumie 100 złotych w przeciwnym razie grozi straszliwą zemstą i podpali budynki.

Trzęsący się ze strachu Chwaldryk miał już złożyć żądaną sumę tajemniczemu dżemsowi, lecz sąsiedzi doradzili na wszelki wypadek zawiadomić policję, gdyż na tak niską sumę mógł się połakomić tylko jakiś partacz lub początkujący, a tacy nie są groźni.

Policja zarządziła ścisłą obserwację przesyłając równocześnie anonim do Centrali służby śledczej, gdzie przeprowadzono ekspertyzę kaligraficzną i na podstawie prób pisma stwierdzono, że autorem anonimu jest rodzony syn Chwaldryka 17 letni Eugenjusz zatrudniony w drukarni Sejmikowej.

Obiecującego synalka osadzono za kratkami.

„P. Marszałek Piłsudski obmyślił plan najlepszy i najmocniejszy"

Głos niemiecki o nowym rządzie polskim

BESLIN. „Boersen Kurier" poświęca artykuł nowemu rządowi w Polsce. Autor pisze, że „Polska posiada już od trzech lat dyktatora, który ujął w swe ręce całą władzę, ale mimo to nie wprowadził dyktatury. Również i obecnie Marszałek Piłsudski nie zdradza zamiarów wprowadzenia formy dyktatorskiej. Mimo zwycięstwa, jakie odniósł nad parlamentem, nie wyciągnął z tego konsekwencyj. Nowy rząd zlikwiduje, zdaniem autora, narowy systemu parlamentarnego. Charakterystycznem jest, zdaniem autora, powołanie do gabinetu płk. Matuszewskiego. Jest on człowiekiem o wielkiej politycznej mądrości i roztropności, posiadającym dokładnie opracowany program polityczny. Mianowanie nowego gabinetu dowodzi, że Marszałek Piłsudski wyraził swą zdecydowaną wolę. Obmyślił sobie plan najlepszy i najmocniejszy".

Zaburzenia w Indjach Wschodnich

Bomby i zamachy

LONDYN 17.IV „Dailij Telegraph" donosi z Lahore, iż policji udało się tam wykryć fabrykę bomb prowadzoną przez studentów hinduskich, uprawiających jednocześnie agitację komunistyczną. Wielu studentów aresztowano.

WIEDEŃ 16.IV Dzienniki donoszą z Delphi o dokonanym zamachu na wicekróla Indji Irringa i jego małżonkę. Nieznani sprawcy podpalili drewniany most kolejowy przez który miał za Molię przejeżdzać pociąg wicekróla. Pożar jednakże w czas zauważono i pociąg wstrzymano.

Niemcy nie chcą płacić

BERLIN 17. IV. Biuro Wolfa donosi z Paryża, iż na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rzeczoznawców toczyła się dyskusja nad złożonym przez cztery główne państwa reparacyjne memorandum.

Memorandum to nie jest bynajmniej ultimatum lecz przyczynkiem do toczących się rokowań. W toku dyskusji delegacja niemiecka oświadczyła, iż cyfry podane w memorjale są nie do przyjęcia.

Narazie opublikowania memorandum zaniechano.

Major Kandel szefem wydziału wojskowego

w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Nowy minister poczt i telegrafów inż. Ignacy Boerner obejmuje urzędowanie prawdopodobnie dzisiaj.

Min. Boerner piastował dotychczas trzy odpowiedzialne stanowiska: prezesa rady administracyjnej „Palminu", prezesa syndykatu naftowego i szefa wydziału wojskowego w ministerstwie przemysłu i handlu.

Sprawa obsadzenia dwu pierwszych z wymienionych stanowisk będzie zdecydowana w ciągu dni najbliższych. Ostatnie stanowisko obejmie dotychczasowy zastępca min. Boernera, mjr. dypl. Kandel.

Dopływy Niemna ruszyły

Pomimo kilku dni ciepłych rzeki nasze ciągle jeszcze znajdują się w okowach lodu i kiedy ruszą trudno określić.

Jaskółka, która zdawała się zwiastować radosną wieść była wiadomość o godz. 11 rano z Mikolajewa, że Niemen ruszył przy stanie wody 2 metrów, wiecorem jednakże znów stanął. Koło Szczors Niemen przybrał do 2.21 mtr.

Na wszystkich dopływach Niemna lodu już ruszyły, na Serwecza z pow. nowogródzkiego stan wody opadł 2 m. 10 cm. do 1 m. 60 cm.

Mopr ratuje sytuację

MOSKWA *(kor wł.)* Na ostatniej sesji delegatów Moprupowzięto bardzo charakterystyczną uchwałę dosadnie ilustrującą obecną sytuację gospodarczą w Rosji Sowieckiej. Mianowicie uchwalono nie przyjmować komunistów obcych krajów skompromitowanych przez policję czy też nawet zasądzonych przez sądy za wyjątkiem tych, którzy zostali skazani lub grozi im kara ponad 8 lat więzienia. Uchwała motywowana jest ciężką sytuacją gospodarczą kraju, a napływ obcych elementów z natury nie zdolnych do pracy twórczej, a jedynie żyjących z zasiłków sytuację tę jeszcze pogorszył.

Olbrzymi pożar

LILLE 17.IV. Pożar zniszczył ubiegłej nocy fabrykę linoleum. Straty wynoszą około 20 miljonów franków.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1395

Czwartek 18 kwietnia

11.56. Sygnał czasu.
12.10. Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P.
12.35. Transm. z Filh. Warsz.
14.50. Kom. meteor. i gosp.
15.10. Odczyt z działu „Prawoznawstwo".
15.35—16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich.
16.00. Kom. L.O.P.P.
16.15. Program dla dzieci.
17.00. „Wśród książek".
17.25. Pogadanka p. t. „Mody wiosenne".
17.55. Koncert kameralny.
18.50. Rozmaitości.
19.10. Odczyt z działu „Rolnictwo".
19.35—1955. Nadprogram I kom.
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Koncert Warszawskiej Orkiestry.
21.15. Transm. z Wilna.
22.30—23.30. Transm. muzyki tan.

Piątek 19 kwietnia

11.56 Sygnał czasu.
12.10—13.00. Muzyka z płyt gramof.
13.00. Kom. roln. i meteor.
14.50. Kom. meteor. i gosp.
15.10. Przegląd wydawnictw perjodycznych.
15.35. Nadprogram i kom.
15.50—16.45. Muzyka z płyt gramof.
17.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich.
17.55. Transm. z Wilna.
18.15. Koncert orkiestry mandolinistów.
18.50. Rozmaitości.
19.10. Odczyt z działu „Hygjena i Medycyna.
19.35—19.55. Nadprogram i kom.
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warsz.
29.00. Pugadanka muzyczna.
20.15. Koncert symfoniczny.

Zgubiony dowód osobisty na imię Cezarego Godziejewskiego, wydany przez starostwo Stołpeckie 6-X 1925 r. Nr. 3975, oraz weksel na 100 zł. z podpisem Cezarego Godziejewskiego — unieważnia się. 862

Jak organizować i wykładać odczyt?

I.

Słowo żywe od zarania wieków, aż po dzień dzisiejszy odgrywało i odgrywa potężną rolę w dziejach cywilizacji gromad ludzkich. Będąc wykładnikiem ukrytej w zwojach mózgowych myśli ludzkiej, reprezentując przebogaty, otchłanny świat uczuć wewnętrznych człowieka, stając się szermierzem wielkich idei społecznych i politycznych, zaciągając się w służbę nauki, wiedzy i postępu, — żywe słowo ludzkie posiada mądrość, dostojność, siłę, szlachetność, czar. Ale może posiadać również bezsens i zawierać głupstwo, reprezentować nicość i uzewnętrzniać szpetotę, albowiem i te czynniki są wiekuiście nieśmiertelne w naturze człowieka.

Jak pług, wrzynający się swem ostrzem w zwartą, oporną glebę, wywraca do słońca nieruchawą, bierną masę ziemi,—tak ostrzem swej logiki i argumentu, dynamiką uczucia i mocą przekonania wywraca do światła i słońca zatajone w głębinach i ciemniach wewnętrzne pokłady duszy ludzkiej.

Tę władną moc słowa oceniali znakomicie już starożytni myśli ludzkiej, reprezentując i oni to, na podobieństwo swych rzeźb i posągów, doprowadzili rzeźbę i cyzelatorstwo słowa żywego w swych szkołach djalektyki i retoryki do najwyższej doskonałości i piękna.

W Polsce, posiadającej zdawien dawna tradycje wolnościowe, nikt nikomu ust nie knebluje. Mówi się dużo, może tnawet za dużo, ale to tylko dlatego, że nazbyt długo byliśmy skazani na przymusowe milczenie. Przez 10 lat odzyskanej wolności, słowa bezrozumne, lekkomyślne, nieopatrzne, złe, wiele posiały kąkolu; ale jeśli w dniu 11 listopada r. ub. z dumą czyniliśmy przegląd naszego dorobku kulturalnego, społecznego i gospodarczego, to zawdzięczać musimy pracy siewców dobrego, pożytecznego, mądrego i szlachetnego słowa.

My, nauczyciele i oświatowcy, mamy w swych celach, zadaniach i misji przeznaczone i poruczone, abyśmy wszyscy byli dobrymi siewcami.

Działalność nasza w 9-10 polega na oddziaływaniu na otoczenie słowem. Tak jest w szkole, tak jest poza szkołą. Nie orzemy przecież, nie budujemy fabryk, nie wznosimy mostów, nie bijemy dróg, nie odważamy nawet mąki lub kaszy w spółdzielniach, które może samiśmy założyli. Ręce nasze są prawie bezczynne, bez zgrubień, często nawet utrzymane w manikiurze. Warsztatem naszym jest dusza i umysł dziecka, gdy pracujemy w szkole; dusza i umysł dorosłego, gdy oddajemy się pracy oświatowej i społecznej poza szkołą. Narzędziem naszym, dłutem i kielnią jest nasze słowo żywe, nasz wykład, odczyt, lekcja, za pomocą których wszczepiamy nowe pojęcia, rozszerzamy horyzonty myślowe, pobudzamy do takich lub innych zamierzeń, przedsięwzięć, czynów społecznych. Narzędziem tym, my, nauczyciele i oświatowcy, nauczmy się władać sprawnie, biegle, umiejętnie, z możliwą doskonałością.

Przed przystąpieniem do rozwiązania technicznego poruszonego tematu, zastanówmy się, czem w pracy naszej oświatowej jest odczyt?

Odczyt jest przedewszystkiem formą doraźną oddziaływania kulturalnego. Nie może on zastąpić systematycznego nauczania na kursach, uniwersytetach powszechnych, w szkołach, czy też innych uczelniach o słuchaczach stałych, o mniej lub więcej jednolitym poziomie umysłowym i przygotowaniu, o pewnym ustalonym programie. Odczyt nie nauczy rzeczywiście niczego czytać, pisać, rachować, geografji, historji lub przyrody.

Ale odczyt lub ich cykl, może być doskonałym propagatorem nauki, przyczyni się do powstania niejednego kursu, niejednej organizacji.

Odczyt powinien i może:

1. rozbudzić zainteresowanie w pewnym kierunku wiedzy i umiejętności.
2. Pogłębić posiadane wiadomości w zakresie danego przedmiotu lub zagadnienia.
3. Rzucić światło na wiele aktualnych kwestyj, co do czasu i co do miejsca.
4. Spopularyzować pewne zagadnienie społeczne, naukowe, zawodowe.
5. Pogłębi stosunek słuchaczów do spraw, tyczących narodu, państwa, ludzkości.
6. Stworzyć odpowiednie tło do traktowania jakiegoś pisarza, człowieka, utworu literackiego, czynu, lub wreszcie dzieła sztuki.
7. Powinien w każdym wypadku być kulturalną, duchową rozrywką dla słuchaczów.

Ile jest zagadnień życiowych, ile gałęzi wiedzy, tyle może być tematów do odczytów. Prelegent, chcąc wygłosić odczyt, musi wczuć się w duchowe potrzeby swego odbiorcy, musi sobie zdawać sprawę co i kiedy należy omówić w odczycie (w lipcu nie wygłosi przecież odczytu o powstaniu styczniowem lub listopadowem). (C. d. n.)

Co słychać nowego?

18 Czwartek

Dziś: Apolonjusza

Jutro: Jerzego b.

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogródku z dnia 17.IV 1929 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 765; kierunek wiatru południowo-zachodni; szybkość 5 metrów na sek. Niebo pokryte chmurami w 0,6 całości. Temperatura powietrza—2.5°.

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 767; kierunek wiatru północno-zachodni; szybkość 6 metrów na sek. Niebo pokryte chmurami w 0.6 całości. Temperatura powietrza+0.7°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 768; kierunek wiatru południowy; szybkość 3 metry na sek. Niebo pokryte chmurami w 0.2 całości. Temperatura powietrza—0.6°.

Najwyższa temperatura powietrza—2°. Najniższa temperatura powietrza —1.8°. Średnia temperatura powietrza —0.7°.

Tendencja barometryczna stała. Księżyc otoczony wieńcem (lisią czapką), należy oczekiwać opadów po upływie jednego do dwóch dni.

Wyjazd insp. Roszkowskiego

Wczoraj wyjechał do Stołpców i Nieświeża komendant wojewódzki p. insp. Roszkowski w sprawie budowy domów dla policji.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

Dziś t. zn. we czwartek o godzinie 6 ej po południu w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się Walne Zebranie członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Wobec całego szeregu spraw niezmiernej wagi znajdujących się na porządku dziennym obecność wszystkich członkiń jest **nieodzowna.**

Przedszkole pod opieką Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Wczoraj pod przewodnictwem Prezeski Zarządu Przedszkola w Nowogródku p. wicewojewodziny A. Godlewskiej odbyło się Walne Zebranie komitetu rodzicielskiego, przy niezwykle licznym udziale członków komitetu.

Na zebraniu omówiono cały szereg spraw bieżących, a między innemi zapadła jednogłośna uchwała objęcia Przedszkola przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Komitety Rozbudowy Miast muszą uchwalać regulaminy

Celem rozbudowy miast zostały powołane Komitety rozbudowy, które regulują rozdział kredytów opinjując podania o kredyty, ustalają plany rozbudowy i t. p. Obecnie Ministerstwo S. W. zażądało, by poszczególne Komitety uchwaliły regulaminy wewnętrzne, uzależniając od tego przydział kredytów na rozbudowę.

Rejestracja

W dniu 15 b. m. upłynął termin rejestracji obcokrajowców przebywających na tutejszych terenach. W związku z powyższem władze administracyjne przystąpiły do karania w drodze administracyjnej wszystkich tych obcokrajowców, którzy uchylili się od rejestracji.

Włamanie

Ubiegłej nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do sieni domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 19 i skradli znajdujące się tam 70 skórek cielęcych na szkodę Lejby Sluckiego.

Posiedzenie Sekcji Propagandowo-Prasowej

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sekcji propagandowo prasowej Komitetu organizacyjnego tygodnia „Zapobiegamy pożarom". W posiedzeniu wzięli udział p.p. Stadnik z-ca inspektora szkolnego, Feranowski, — kom. obw. Zw. Strzeleckiego, Sieczko — instr. Zw. Młodzieży i Szwed — instr. pożarnictwa.

Na posiedzeniu tym omówiono między innemi sprawę udziału nauczycielstwa, Oddziałów Strzeleckich i Kół Młodzieży Wiejskiej, sprawę wydania specjalnego dodatku do „Życia Nowogródzkiego", jak również nagromadzenia i opracowania materjału propagandowego dla prelegentów.

Nowa placówka strażacka

W dniu 10 b. m. w obecności z-cy wójta p. Hjonca i Komendanta P. P. w Nakryszkach p. Karwowskiego odbyło się Zebranie Gromadzkie we wsi Chwiniewicze gm. Dzięciolskiej pow. Nowogródzkiego na którem postanowiono zorganizować Ochotniczą Straż Pożarną. Wybrano do Zarządu p.p. A. Romaszewskiego — kier. miejscowej szkoły na prezesa, W. Łatuszkę na sekretarza, p. Ławnika na skarbnika, S. Kowniszkiewicza na naczelnika, a J. Cimoszewicza na gospodarza, jak również opodatkowano się na rzecz Straży po 3 zł. od komina. Mieszkańcy z wielkim zapałem zabrali się do pracy nad uruchomieniem nowej, a tak pożytecznej placówki.

Z SĄDÓW

Powrót Prezesa Sądu Okręgowego

Prezes Sądu Okręgowego p. Wyszyński w dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

Posiedzenie kolegjum administracyjnego w Sądzie Okręgowym

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Prezesa Sądu Okręgowego p. Wyszyńskiego odbędzie się posiedzenie kolegjum administracyjnego w sprawie przygotowawczej posiedzenia Wydziałów połączonych w związku z wyborem kandydata na Sędziego Okręgowego.

Za spowodowanie śmierci

W dniu 17 kwietnia 1929 r. Sąd Okręgowy w Nowogródku skazał na karę pięciu lat więzienia mieszkańca wsi Jatwież gm. dzięciolskiej pow. nowogródzkiego Wincentego Giniela, który w grudniu 1928 roku podczas sprzeczki zadał Wacławowi Rudolowi nożem ranę w lewe ramię skutkiem której Rudol zmarł.

Za ciężkie uszkodzenie ciała

Sąd Okr. w Nowogródku skazał na jeden rok domu poprawy mieszkańca wsi Tołkuny gm. dworzeckiej — Jana Żuka za spowodowanie Borysowi Żychowi stałego uszkodzenia czaszki.

Za krzywoprzysięstwo

Sąd Okręgowy skazał mieszkańca wsi Pogiry gminy dzięciolskiej pow. nowogródzkiego Kazimierza Jacko na karę 6 miesięcy więzienia za fałszywe zeznanie złożone pod przysięgą, gdy badanym był w charakterze świadka.

Za usiłowanie pozbawienia życia

Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji w Nieświeżu skazał m-ca wsi Kozły gm. snowskiej pow. nieświeskiego—Aleksandra Karaczuna na karę dwóch lat więzienia, który we wsi Małodjedach podczas uczty weselnej podczas sprzeczki usiłował pozbawić życia Jana Posadzkiego, strzelając doń z rewolwera, lecz na szczęście kula przebiła ramię, i spowodowała tylko ciężkie uszkodzenie ciała.

Za zabójstwo przez nieostrożność

Sąd Okręgowy w Nowogródku skazał w dniu 8 kwietnia 1929 r. mieszkańca wsi Domatkanowicze gminy kleckiej pow. nieświeskiego — Sergjusza Pawłowskiego na karę sześciu miesięcy więzienia za zabójstwo w listopadzie 1928 roku Jana Sałatę wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Pożar

Dnia 15 b. m. w domu Sajduna Konstantego we wsi Poczapowo wskutek wadliwej konstrukcji komina powstał pożar, który przeniósł się na sąsiednie budynki pochłaniając 7 zagród wraz z inwentarzem martwym, i częściowo żywym. Przypuszczalne straty poniesione wskutek pożaru wynoszą około 30.000 zł.

Wśród pism

Ukazał się Nr. 8 „Młodej Matki" — Bogaty dział lekarski zawiera już wiosenne wskazówki i przygotowania do wyjazdu na letniska. Szereg ilustracji obrazuje dokładnie sposób wykonywania gimnastyki dla niemowląt w artykule J. Grunera.

Dział pedagogiczny obejmuje artykuły: „Jak odpowiadać na trudne i drażliwe pytania dzieci" Dr. C. Bankowskiej, „Świat Fantazji w życiu dziecka" F. Ilkowskiej i inne.

Szereg odpowiedzi od Redakcji na listy rodziców i dodatek „Rady Praktyczne" z tablicą robót i foremką bibułkową uzupełniają ten ciekawy numer.

Kasa przezorności urzędników państwowych i komunalnych

16 kwietnia rb. odbyło się w salach „Ogniska" Walne Zebranie członków Kasy Przezorności Urzędników Państwowych i Komunalnych. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że do Kasy należy 174 członków; oszczędności ich wynoszą 31.500 zł.; pożyczek w ciągu roku ubiegłego wydano 401 na sumę 83.482 zł. Wydatki administracyjne stanowią sumę 2.559 zł., czysty zysk w wysokości 2.183 zł. 76 gr. Zebranie postanowiło podzielić w sposób następujący; 1896 zł. dopisać do udziałów członkowskich, jako 6 proc. dewidendy; na wydatki związane z pogrzebem urzędnika państwowego ś. p. Józefa Pachały przeznaczono 100 zł.; na renumerację dla buhaltera 100 zł. i na fundusz rezerwowy przelano 87 zł. 76 gr.

Wniosek zarządu o zaciągnięcie pożyczki rządowej w wysokości 10.000 zł. na zasilenie funduszu obrotowego przyjęto jednogłośnie.

Do zarządu wybrano p. p. Kińskiego, Białka, Dra Domańskiego i Morawskiego; do Komisji Rewizyjnej powołano: p.p. Ławińskiego, Jadczaka i Aljewicza.

Zebraniu sprężyście przewodniczył inż. Lachowicz.

Ze Związku Posiadaczy Sadów i Pasiek Woj. Nowogródzkiego

Zarząd Związku Posiadaczy Sadów i Pasiek woj. Nowogródzkiego zwraca się z prośbą do p.p. Członków Związku, którzy nie opłacili składki członkowskiej za rok 1929 r. aby uczynili to w możliwie najkrótszym czasie. Według statutu składka winna być uiszczona w pierwszym kwartale każdego roku.

Roczna składka członkowska wynosi zł. 3 oraz po 10 gr. od każdego posiadanego drzewa owocowego i po 20 gr. od pnia pszczół.

Składki należy przesyłać do biura związku w Baranowiczach, Sadowa 9, ewentualnie wpłacać za specjalnym pokwitowaniem p. p. Instruktorom Związku, którzy lustrują gospodarstwa członków Związku.

Uiszczanie składek we właściwym czasie da możność należytego obsłużenia członków przez Związek.

Właściciele sadów i pasiek, którzy jeszcze nie należą do Związku proszeni są o zapisywanie się na członków Związku. Nie powinno braknąć, ani jednego właściciela sadu i pasieki w fachowej organizacji.

Związek przyjmuje udziały do ogrodniczej spółdzielni handlowej i przetworowej. Udział do Spółdzielni wynosi zł. 200 i zł. 5 wpisowego.

Kronika Baranowicka

Z działalności Związku Rzemieślników Chrześcijan w Baranowiczach

Jakkolwiek z przyczyn od nas niezależnych artykuł poniższy umieszczamy z opóźnieniem, to jednak w interesie warsw rzemieślniczych i ku poinformowaniu tych co w okresie omawianej uroczystości być na niej nie mogli, dajemy garść wiadomości z ruchu związku Rzemieślników Chrześćjan Okręgow. Tow. Rzem. Chrześć. w Baranowiczach który istnieje zaledwie trzy lata i intensywność swą zawdzięcza energicznej pracy Zarządu na czele z Prezesem p. J. Kowalskim.

Rzemiosło baranowickie święciło doniosłą uroczystość poświęcenia swego sztandaru, jako trwałego symbolu pracy, braterstwa, zgody i wierności swym ideałom.—W dniu tym rzemiosło to żywiołowo zamanifestowało swą bezgraniczną miłość, jaką niezłomnie żywi dla Wielkiego Syna i Budowniczego Polski, ukochanego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Okr. Tow. Rzem. Chrześć. na wniosek mistrza Jarockiego, postanowił święcić sztandar w dniu Iminin Marszałka Józefa Piłsudskiego, chcąc tem samem podkreślić bezwzględne oddanie czci i hołdu dla Wielkiego Wodza Narodu i aktem tym podkreślić niezachwianą wierność dla sztandaru, ufundowanego znojem niestrudzonej codziennej i mozolnej pracy rąk spojonego ogniwem solidarności T-wa. Święcenia dokonał ks. major Walasek. Rodzicami chrzestnymi byli p.p. burmistrzowa Dembińska-Pióro, gen. Pożerski, Olgierd Grzmot-Skotnicki, Jarocki Jerzy, Opytowa, inż. Odlądkowski, Sychniak Agata oraz P. Barancewicz.

Uroczystość ta poza koleżeńskim obiadem przy współudziale całego szeregu delegacyj innych stowarzyszeń, przemówieniami i t. p. nosiła charakter manifestacji, że Polski rzemieślnik przy swoim warsztacie pracy stoi niezłomnie na straży obrony i całości granic Państwa.

Wyniki pełnej poświęcenia pracy Komit. L.O.P.P w Baranowiczach

Niepotrzebujemy tu szeroko rozpisywać się jakie olbrzymie znaczenie dla państwa Polskiego w dzisiejszej dobie europlanów i gazów ma Liga Obrony Powietrza. Jest to temat który staje się coraz bardziej aktualnym, to też poświęcamy, trochę miejsca dla Pow. Komitetu L. O. P. P. w Baranowiczach i przystępując do całego szeregu późniejszych opisów. Dnia 14 b. m. w sali Magistratu odbył się zjazd powiatowy Kółek L. O. P. P. któremu przewodniczył Dypl. płk. p. Kończyc. Ze sprawozdania sekretarza p. Głąbika, opartego na ściśle rzeczowych danych, wynika, że działalność Komitetu za rok 1928 znacznie posunęła się naprzód. Za rok sprawozdawczy zorganizowano jedenaście nowych Kół, a ilość członków wzrosła do cyfry 1.600. — Jeżeli chodzi o finanse to tu sprawa ma się nadspodziewanie dobrze, a więc, preliminowano 19 tysięcy, a dochód był przeszło 24 tysiące, cyfry te najlepiej odzwierciadlają żywe zainteresowanie się społeczeństwa i popieranie tej dziedziny.—Komitet Powiatowy dla Komitetu Wojewódzkiego przekazał jako czysty zysk 19 tysięcy. Zapoczątkowano już obronę przeciwgazową. Odbyły się dwa kursy gazowe, dla instruktorów, w powiecie wygłoszono cały szereg odczytów.

Na wyróżnienie zasługuje fakt, że tydzień lotniczy dał czystego zysku z górą 10 tysięcy złotych, jestto jak na powiat baranowicki jest jedyną z najruchliwszych placówek.

Stałą troską komitetu jest własne letnisko, którego budowa w r. ubiegłym została zapoczątkowana i jest nadzieja, że rok bieżący uwieńczy wysiłki komitetu w zrealizowanie tej troski, gdyż prace idą szybko naprzód.

Działalność kół gminnych jeśli chodzi o rozmach w stosunku do powiatowego, ogranicza się do normy dostatecznej w których najbardziej żywotną działalność i ruchliwość wykazują: Niedźwiedzice, Stołowicze, Dobromyśl, Darewo, Lachowicze, Mołczadź i Wolna, pozostałe zaś jak Krzywoszyn, N.-Mysz, Horodyszcze, Jastrzębl i Ostrów pracują nieco gorzej, ale miejmy, nadzieję, że miejscowe czynniki miarodajne wezmą sobie za punkt honoru i zakaszą rękawa, a praca szczera i rzeczowa dorówna innym Kołom. Powiatowy Zarząd w dotychczasowym składzie reprezentują: Prezes p. Inż. Layman, sekretarz pełniący zarazem obowiązki skarbnika P. Głąbik — Członkowie Zarządu: P. p. Burmistrz Dembiński-Pióro, Danowski i Jasinowski. Wybrano na miejsce brakujących P. P. Starostę Emeryka, i Majora Strzeleckiego, na zastępców D-ra Fiłło i p. Marcowicza, jednocześnie zgromadzenie poleciło kooptować Insp. Samorz. p. Białko, kpt. Wasilewskiego i Inspektora Szkolnego Wojłowicza, do komisji rewizyjnej weszli P. P. Kuntz, Przeborowski i P. Abramowski. Komitet uzyskał koncesję na dość intratne przedsiębiorstwo, bo na podkolekturę Loterji Państwowej w Baranowiczach, co napewno w r. bieżącym znacznie powiększy dochody. — Jak więc wynika z powyższego, to działalność L. O. P. P. na powiat baranowicki jest jedyną z najruchliwszych placówek.

Przy obecnym tempie rozmachu i poświęceniu, ludzi obciążonych i tak pracą zawodową, Rzeczpospolita może być spokojną, że utrwalenie Jej granic będzie niczem nie zachwiane!

Kronika Słonimska

Z pracy oświaty pozaszkolnej

Staraniem Pana Starosty zostały urządzone w szeregu gmin dwudniowe kursa szkoły dramatycznej, między innemi kurs ten w dniach 10 i 11 kwietnia r. b. odbył pod kierownictwem Instruktora, p. Halskiego przy udziale p. Litwinowiczowej i p. Ciowłowskiego w Dereczynie na którym brało udział do 50 słuchaczów.

Na zakończenie kursu odbył się pokaz artystyczny składający się ze sztuki w języku białoruskim p. t. „Niedźwiedź" i w języku polskim „Chrapanie z rozkazu", przyczem w obydwóch sztukach wyróżnili się p. Lubicz-Kwiatkowski, p. Halit, p. Ciowłowski i p. Ginderówna, którym bardzo liczna, tym razem publiczność nie oszczędziła oklasków.

Sukces „Życia Nowogródzkiego"

W związku z notatką naszą p. t. „Miasto bez wody" Magistrat miasta Słonima zmontował na poszczególnych ulicach prowizoryczne krany wodociągowe, z których ludność czerpie wodę, gdyż wodociągi pomimo wiosny są jeszcze zamarznięte. W ten sposób zawdzięczając naszej notatce ludność miasta ma tę dogodność, że bez łaski sąsiadów ma możność dostania czystej wody do picia i gotowania.

Eletryfikacja warsztatów pracy w Słonimie

W związku z uruchomieniem nowej elektrowni, Magistrat zamierza umożliwić mieszkańcom miasta korzystanie z energji elektrycznej dla pędzenia ich warsztatów pracy i w tym celu wezwał osoby zainteresowane do złożenia zgłoszeń w Wydziale Technicznym Magistratu od dnia 1 maja r. b.

Jednocześnie zadmieniamy, że jak nas informują dobrze poinformowane czynniki, nowa elektrownia zostanie prawdopodobnie uruchomioną z dniem 20 b. b. i od tego czasu miasto będzie oświecone przez całą noc (dotychczas elektrownia pracuje tylko do godziny 2-ej.)

Czyn godny naśladowania

Pracownicy gminy Dereczyńskiej powiatu Słonimskiego oraz wójt tejże gminy, na zebraniu swem odbytem w dniu 15 kwietnia r. b. w związku ze skreśleniem przez Komisję budżetową Sejmu z budżetu Ministra Spraw Wojskowych funduszu dyspozycyjnego postanowili: opodatkować się dobrowolnie po pięć złotych miesięcznie każdy, na powyższy fundusz Pana Ministra, oraz zwrócić się do Pana Starosty Powiatowego w Słonimie z prośbą o zezwolenie tym że do utworzenia Komitetu w Dereczynie który będzie szerzył propagandę wśród ludności i urządzał zbiórkę ofiar na ten cel.

Katastrofa automobilowa pod Słonimem

W dniu 14 b. m. szosą łączącą Słonim z Wołkowyskiem powracała autem osobowem „Reduta Słonimska" z pierwszego objazdu po zakończeniu kursu dwudniowego szkoły dramatycznej w Kuryłowiczach. Kiedy trupa znajdowała się na 20 kilometrze od Słonima, nagle auto jadące dość wolno (30 km. na godzinę) z powodu śliskiego odcinka szosy zostało zarzucone tyłem, w przód i wywróciło się do góry kołami przygniatając sobą pasażerów. Skutkiem wypadku p. Halit, p. Lubicz-Kwiatkowski i p. Ciawłowski doznali kontuzyj.

Dzięki pomocy bliskiej wsi Dzieszkowicze z sołtysem na czele i ofiarności właściciela tam. majątku W. P. Jachołkowskiego poszkodowani zostali przewiezieni do Słonima i oddani opiece lekarskiej.

Rabunek czy zemsta?

Do komisarjatu P.P. w Słonimie w dniu 15-go wieczorem zgłosiła się Helena Cibok i złożyła zameldowanie, że gdy przechodziła ulicę Szosową napadli na nią Aleksander Germ an i Jan Humbrowski i zrabowali 30 zł. gotówką. Aczkolwiek rabunki nie są rzecią nadzwyczajną to jednak rabunek w mieście, na dość ruchliwej ulicy i w godzinach w których ruch en jest znaczny, wydał się policji zanadto śmiały, tembardziej, że napadnięta znał nazwiska rabusiów.

Wszczęto więc energiczne dochodzenie i posług, i wnet ustalono niebywałe fakty, które rzekom pokrzywdzona H. Cibok zaprowadziły do więzienia.

Helena Cibok już od lat 15 tu nie żyła ze swym mężem i kilkakrotnie usiłowała bezpowodnie się rozwieść, zawsze jednak bez skutku. W ostatnich dniach po długich poszukiwaniach wynalazła dwóch specjalistów Aleksandra Germana i Jana Humbrowskiego, którzy za opłatą 600 złotych zgodzili się usunąć zgrona żyjących męża Cibokowej. Na poczet wykonania roboty pobrali oni 20 złotych zaliczki i razem z Cibokową wyruszyli do wsi Chmielnicy gm. dziewiątkowickiej, gdzie obejrzeli rozkład mieszkania Ciboka.

Po powrocie po Słonima Cibokowa wręczyła im jeszcze 30 złotych, które z miejsca przepili, gdy zaś Cibokowa zażądała wypełnienia zobowiązania odpowiedzieli jej: Idzie k czortu.

No i z tej historji uroił się Cibokowej rabunek.

Jesteś chory?

Na żołądek? Fluca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Bledницę? Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzeżączkę? Grypę? Zażądaj natychmiast nadesłania broszury: „ZIOŁA LECZNICZE". Tysiące cudownie uleczonych. Adres: APTEKA LISZKI. 866

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lida na imię Stanisława Łonojcia, rocznik 1897, zamieszkały we wsi Romaszkiewicze, gm. Siedliskiej, pow. Lidzki, unieważnia się.

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy Sejmiku Wołożyńskiego ogłasza niniejszem pisemny i ustny przetarg na budowę odcinka szosy Wołożyn-Horodzki, długości 5,3 klm. Wykonanie robót ziemnych około 20.000 m³, szer. korony 7,00 mtr. i jezdni na podkładzie 4,00 mtr.

Walce: konny 2 ton i parowy 10 ton do dyspozycji przedsiębiorcy.

Węgiel dla walca parowego przygotowany.

Przetarg odbędzie się w dniu 29-IV 1929 r. o godz. 12 w lokalu Wydziału Powiatowego. O ile w dniu tym przetarg nie odbędzie się, ponowny przetarg wyznacza się na dzień następny t. j. 30.IV r. na 12 godz. Oferty pisemne składać należy do godz. 12 dnia 29-IV rb.; do ofert powinien być dołączony kwit na wpłacenie do Kasy Wydziału Powiatowego wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Komisja przetargowa zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej.

Plany budowy szosy oglądać można w Wydziale Powiatowym Sejmiku Wołożyńskiego, Oddział Budowlano-Drogowy w godzinach urzędowych.

Przewodniczący Wydziału
(—) **Koślacz**
Starosta.

863

GIEŁDA
pieniężna i towarowa

DEWIZY. N. Jork 8,90, Zurich 171.68 Londyn 43.29½, Paryż 34.81½, Berlin 211.49½, Praga 26.39 Holandja 358,20 Stokholm 238.10 Gdańsk 173.08 Wiedeń 124.25½, Belgja 123.85 Włochy 46.75

Ruble złote —4.69.

Dolary w prywatnym obrocie —8.92½, Tenden. niejednolita.

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 13 b. m. osiągnął za 100 złotych

Gdańsk 57.71—57.85 Berlin 47.17½, 45.37½, N. Jork 11.25. Zurich 58.25 Londyn 43.30 Praga 378½ Wiedeń 79,67½,—79,95½,

Papiery procentowe

Pożyczka inwest 105 105½.
5% premjowa 102 50
6% dolarowa 80½, 828½,
10% . kolejowa 102.50
5% . . konwersyjna — 67
5% . kolejowa 59
8% Bank Gosp. kraj. 94
8% . Rolny 94
4½% ziemskie 48½, 477 48
8% miejskie 67,50
5% miejskie 452,50.
1% poż. inwestycyjna 114½, 110½,
stabilizacyjna 83.
8% kolejowa 102
% stabilizacyjne 92.

Akcje

Bank Dyskontowy 125.—
. Handlowy 120
. Polski 164,50 161
. Zw. Spół. Zarob. 85
Siła i Światło 134.
Węgiel 78.
Nobel 41,25
Lilpop 34,25
Firlej 49—48
Modrzejów 27,50
Haberbusch 222.
Starachowice 28,50
Wysoka 240
Ostrowiec 96.
Bank Zachodni 20 (96)
Zieleniewski 143,50
Polsk 6,50.
Norblin 19,50
Cukier 34,75
Cegielski 35.
Parowóz 67,7.
Siesz 255.
Tendencja utrzymana.

Poszukuję posady maszynistki. Oferty łaskawe zgłaszać: Nowogródek, Kościelna 55, Mazurówna. 861—2

Dziś premjera!

Miejskie Kino Kulturalno-Oświatowe

Wyświetla dawno oczekiwany film:

„Tajemnica skrzynki pocztowej"

Wielki dramat w 10 aktach.

Wg scenarjusza J. Relidzyńskiego, autora „Tajemnicy przystanku tramwajowego"

W głównych rolach: IZA BELLINA, M. BOHDA, WĘGRZYN, MAR, ZELWEROWICZ i in.

UWAGA: Wobec kosztownego obrazu ceny miejsc podwyższone: Loża 2 zł. I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9-ej.

Program dla dorosłych

Marja Karpowiczowa.

ALA

Opowiadanie na tle własnych i cudzych przeżyć roku 1920 1)

Natrętna mucha uwzięła się dziś na śpiącą Alę.

Siada jej to na nosie, to na oczach, to włazi do ucha.

Ala mucha niecierpliwie krótką jasną czupryną, rozsypaną na poduszce, a ona nic!

W końcu dopięła swego.

Ala otworzyła oczy.

Przymyka je jeszcze na chwilę, naciąga mocniej kołdrę—gdzietam!

Kto tam już zaśnie!

Trzeba wstawać.

— Hop, Alu!

Raz dwa, trzy!

Już miała wyskoczyć równemi nogami z łóżka, gdy do pokoju wsunęła się matka.

— Nie śpisz już Alu, to dobrze. —

— Matuchna niech tu usiądze na łóżku...

— Kiedy już późno. Niema czasu. Nim się ubierzesz. Ojciec kazał już cię obudzić, bo zaraz trzeba zaprzęgać —

— Jedzie Tatuś? Pogoda ładna? Oj, dobrze dobrze!

Ala chwyta rękę matki i obsypuje ją pocałunkami.

Ala mamusia usiądzie... Troszeczkę... Chwileczkę...

Matka już siedzi i gładzi pieszczotliwie bujną czuprynę córki, patrząc na nią rozkochanym wzrokiem.

Ale nie jest ani ładna, ani brzydka.

Ma drobną okrągłą buzię, duże piwne oczy i jasną czuprynę.

Jest drobna, szczupła, boża i wesoła.

Ma lat szesnaście, promocję do siódmej klasy i dobry humor.

Ma prócz tego starszą siostrę Bronię, już narzeczoną pana Michała Poleskiego, porucznika artylerji,— i brata Władka w siódmej klasie.

A teraz są wakacje, więc wszyscy w domu.

— No, wstawajże już, dziecinko. Nie wypada przyjeżdżać do kościoła na gaszenie świec. —

Matka wyszła.

Ala zrywa się na równe nogi

Wie, że z ojcem nie ma żartów

Niby to nic nie mówił, ale nie będzie rad, gdy córa każe na siebie czekać.

Ale tego nie będzie! Oh!—

W dziesięć minut potem, Ala w różowej sukience, w nowych pantofelkach, uczesana jako tako czupryna, z piosenką na ustach, wybiega do ogrodu po róże.

Z za krzaka wychyla się wdzięcznym ruchem śliczna główka sarenki i patrzy na Alę pięknemi czarnemi oczami.

— Mucha! Mucha! — woł Ala, wyciągając ręce.

Sarenka w podskokach zbliża się do dziewczyny i nadstawia głowę do pieszczot.

Ala okrywa pocałunkami mięciutki pyszczek, uszy i szyję ładnego zwierzątka, poczem biegną obie do róż.

— O! Jest nowa! śliczna, świeżo rozkwitła! Taka ciemna, że prawie aż czerna... I ta druga, herbatnia.. Boże, jak cudnie na świecie!

Lecą przez ogród: naprzód Mucha, za nią Ala z różami w ręku.

Pokaże Matusi i Tatkowi...

— Oj! co to? z kim to?—

Podsuwa się ku otwartemu oknu „kancelarji", skąd dolatuje ją gniewny, podniesiony głos ojca:

— Znowu Pauluk? Już trzeci raz na złodziejstwie!—

— Jakoje tam złodziejstwo, panoczku... dalbohżesz ja... ja znajszou... u stajni!*)

— Milcz, nicponiu! Buty znalazłeś w stajni?! Precz mi zaraz! Dość mam tego! Wtenczas, za tę słoninę—pamiętasz? kiedy to 5 funtów słoniny znalazł ekonom pod twoją poduszką. Nic ci wtenczas nie zrobiłem. Przepraszałeś i obiecywałeś poprawę. Potem siekiera i lejce — to już było drugie. I drugi raz darowałem. Ale powiedziałem, że—za trzecim razem pójdziesz precz! A teraz znów—buty ekonoma! Najlepsze jego buty! —

— Dalboh, panoczku...

— Milcz, łajdaku! Dość tego! Precz natychmiast! Należność wybrałeś dawno! Marsz! —

Dały się słyszeć ciężkie kroki.

Pauluk wychodzi, mrucząc złowrogo:

Nu, paladzisz! Kab ty zhareu!**) Budzie kaniec twamu panawaniu! Pójdziesz ty sam precz, jak pryduć naszy!

Nieokreślony strach i smutek ściska serce Ali.

Idzie powoli do pokoju z różami w ręku.

Ojciec już jest w jadalni.

Ujrzawszy córkę rozchmurza się i z uśmiechem pozwala zarzucić sobie ręce na szyję i uściskać gorąco.

— Jesteś już? Dobrze. Jedz prędko śniadanie. Kazałem już zaprzęgać. —

Po Białorusku:
*) Dalibógżesz ja... znalazłem w stajni **) Zobaczysz! Bodajbyś zgorzał

(c. d. n)

Redaktor i wydawca Zygmunt Kamieński

Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku